



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 22 czerwca 2022 r., I ACa 457/21,
w sprawie z powództwa A.T. i O.T.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz A.T. i O.T.
5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego z ustawowymi odsetkami
za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas
po upływie tygodnia od doręczenia niniejszego wyroku
zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Ewa Stefańska

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Powodowie O.T. i A.T. wniesli ostatecznie o zasądzenie od pozwanego Bank S.A. w W. (dalej: bank) kwoty 172 289,10 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a ewentualnie o ustalenie nieważności bliżej określonej umowy kredytu zawartej z pozwanym oraz, także ewentualnie, o zasądzenie kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami. Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił powództwo główne co do kwoty (łącznie) 137 457,48 CHF z odsetkami, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił przy tym, za Sądem Okręgowym, że 14 czerwca 2007 r. powodowie, jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu. Była ona denominowana w walucie obcej – franku szwajcarskim. Kredyt opiewał na 266 631,12 CHF; umowę zawarto na okres 360 miesięcy. Nie była ona indywidualnie negocjowana. Celem kredytu było finansowanie budowy domu. W sprawie poczyniono także dalsze, szczegółowe ustalenia co do procesu zawarcia oraz treści umowy kredytu, w tym co do zawartego w niej mechanizmu powiązania kredytu z walutą obcą. Wraz z umową kredytu zawarto umowę o prowadzenie dwóch rachunków bankowych – jednego w walucie polskiej, a drugiego we franku szwajcarskim. Na etapie zawierania umowy, podobnie jak i w toku jej wykonywania, wszelkie czynności dotyczące ustalenia harmonogramu wypłat stosownie do stanu zaawansowania budowy itp. dokonywane były w walucie polskiej, a nie we franku szwajcarskim.

Kredyt miał być uruchomiony w transzach w łącznej kwocie nie wyższej niż 600 000 zł. Zgodnie z dołączonym do umowy kredytu regulaminem w przypadkach, w których wypłata kredytu miała nastąpić w walucie innej niż waluta kredytu, wypłata następowała po przeliczeniu środków po kursie obowiązującym w banku. Przy zawarciu umowy konsumentów poinformowano, że w istocie nie mogą domagać się wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

Spląty należności miały następować ze wskazanego w umowie rachunku prowadzonego w walucie kredytu, zasilanego wyłącznie środkami we frankach szwajcarskich. W sytuacji, w której na rachunku bankowym prowadzonym w walucie

obcej nie zgromadzono odpowiedniej kwoty w walucie kredytu, bank upoważniony był do pobrania środków z rachunków prowadzonych w innej walucie i dokonania przeliczenia po stosowanych przez pozwanego kursach.

Bank wypłacił kredyt w łącznej kwocie 582 909,69 zł. Kredytobiorcy wpłacili z kolei na rzecz pozwanego 86 896,35 CHF (oraz 807,50 zł) tytułem spłaty kapitału, 78 437,81 CHF tytułem odsetek, a także – już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie – dodatkowo 9 200,66 CHF. W okresie 10 lat sprzed wytoczenia powództwa suma świadczeń spełnionych przez powodów w walucie obcej wynosiła łącznie 137 457,48 CHF.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, podobnie jak wcześniej Sąd Okręgowy, że postanowienia umowne odsyłające do niezdefiniowanego bliżej bankowego kursu wymiany walut, jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiązały powodów będących konsumentami. Postanowienia te podlegały przy tym badaniu przez pryzmat kryteriów ze wskazanego ostatnio przepisu, gdyż, choć określały główne świadczenia stron, to nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Klauzule nie spełniały tego kryterium, gdyż stosowane przez pozwanego kursy walut, a w konsekwencji kwoty podlegające wypłacie i spłacie, mogły być ustalane w sposób dowolny.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że umowa stron okazała się nieważna. Jej wykonanie nie było bowiem możliwe bez postanowień, które okazały się niewiążące dla powodów jako konsumentów. Tym samym żądane w sprawie kwoty podlegały zasądzeniu jako świadczenia nienależne (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.).

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie: (1) art. 65 k.c. (2) art. 65 k.c. (w innym aspekcie, w tym w zw. z art. 69 § ust. 1 pr.bank.), (3) art. 385¹ § 1 k.c. i art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, (4) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 § 1 i § 3 pr.bank., (5) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, (6) art. 358 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., (7) art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., (8) art. 385¹ § i § 2 w zw. z art. 5 k.c., art. 6 ust. 1

dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz z art. 2 i art. 3 TUE, (9) art. 1 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., (10) art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., (11) art. 410 w zw. z art. 405 k.c., (12) art. 481 § 1 w zw. z art. 455 w zw. z art. 405 i art. 410 § 1 k.c., a także (13) art. 5 k.c.

W pierwszym zarzucie skarżący zakwestionował przyjęcie, że dla wykładni postanowień spornej umowy nie ma znaczenia okoliczność, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kursy walut, a także pominięcie przez Sąd faktu, że kursy ogłaszane w tabeli kursowej miały charakter rynkowy i jako takie nie naruszały interesów powodów.

Drugi zarzut również dotyczył wykładni spornej umowy kredytu. Bank podniósł w jego ramach wiele wątków. Dotyczyły one kolejno: (1) stanowiska o przyznaniu pozwanemu w spornej umowie prawa do dowolnego sterowania wysokością świadczeń stron, (2) faktycznego braku dowolności (arbitralności) stosowanych przez pozwanego kursów walut, (3) błędnego nieoceny, że umowa miała czysto walutowy charakter (wypłata i spłata kredytu następowała, zdaniem banku, w walucie obcej, a powiązanie kredytu z walutą polską miało charakter „techniczny” i „fakultatywny”), (4) przyjęcia – zdaniem pozwanego – błędnej oceny, że klauzule przeliczeniowe i związane z nimi ryzyko walutowe należało do *essentialia negotii* umowy, a także (5) konkluzji o tym, że bez wspomnianych przeliczeń umowa nie nadawała się do wykonania.

W zarzucie trzecim zakwestionowano ocenę o niedozwolonym charakterze spornych postanowień umownych, a także o niemożności wykonania spornej umowy bez tych postanowień. W zarzut ten zostały również wplecione twierdzenia co do nieustalonych w sprawie faktów, w tym co do indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień. Podobnej materii dotyczyły zarzuty czwarty i dziewiąty, w którym wskazano, że ustawa dopuszcza zawieranie umów kredytu powiązanych z walutą obcą.

Z kolei w zarzutach od piątego do siódmego włącznie, podobnie jak w zarzucie dziesiątym, zakwestionowano ocenę o tym, że sporna umowa nie nadawała się

do wykonania bez tzw. klauzul przeliczeniowych, a w konsekwencji musiała zostać uznana za nieważną. Do tego samego wątku nawiązano w zarzutach ósmym oraz trzynastym, przy czym w ich ramach bank podważał nie tyle podstawy do zastosowania ww. sankcji, lecz wyrażał niezadowolenie z takiego stanu rzeczy, w tym wskazywał, że sankcja ta jest nieproporcjonalna, a powodowie nadużywają przysługującego im prawa.

W zarzucie jedenastym zakwestionowano uznanie świadczeń spełnianych przez powodów za nienależne, a w dwunastym – konkluzję, że roszczenie powodów stało się wymagalne po doręczeniu pozwanemu odpisów pozwu oraz pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Zdaniem banku „ewentualne opóźnienie w zapłacie może wystąpić dopiero od trwałej bezskuteczności umowy i świadomości Pozwanego co do konieczności zapłaty żądanych przez Powodów należności” (s. 88 skargi).

W odpowiedzi na skargę powodowie wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała oddaleniu.

Wstępnie należy zauważyć, że bardzo liczne i rozbudowane (część z nich przekracza swoją objętością stronę standardowego wydruku) zarzuty skarżącego odnoszą się w istocie do kilku głównych wątków, w ramach których skarżący kwestionuje: (1) wykładnię umowy w zakresie, w jakim ustalono, że nie była to umowa kredytu o charakterze czysto walutowym oraz że bank mógł swobodnie ustalać kursy, na podstawie których stosowano przeliczenia międzywalutowe, (2) ocenę o niedozwolonym charakterze spornych postanowień umownych, w tym ustalenie o braku ich indywidualnego uzgodnienia oraz nieistnienia podstaw do zastosowania w sprawie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., (3) ocenę o braku możliwości dalszego wykonywania umowy oraz generalną dopuszczalność stosowania takiej sankcji, jak i zastosowanie jej *in casu*, (4) zasądzenie dochodzonych w sprawie kwot jako świadczeń nienależnych, a także (5) uznanie, że roszczenie z tytułu świadczenia nienależnego mogło stać się wymagalne już przez wezwanie pozwanego do zapłaty (w pozwie oraz w piśmie zawierającym rozszerzenie powództwa). W takiej kolejności zostaną poniżej omówione poszczególne zarzuty skarżącego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut błędnej wykładni umowy został sformułowany nieprawidłowo. Pozwany nie wskazał bowiem, który konkretnie z przepisów został w sprawie naruszony. Już ta okoliczność powoduje, że omawiany zarzut nie mógł być skuteczny. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego poszczególne zarzuty powinny być przedstawione szczegółowo. W celu zadośćuczynienia temu wymaganiu konieczne jest m.in. precyzyjne wskazanie, które przepisy aktu prawnego, oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu), zostały naruszone (zob. postanowienie SN z 19 września 2023 r., I CSK 5304/22, wraz z przywołanym tam orzecnictwem).

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że sporna umowa nie stanowiła kredytu czysto walutowego. Kredyt ma charakter celowy, tzn. jest udzielany w określonym celu. W badanym przypadku służył on finansowaniu budowy na nieruchomości w Polsce. Zgodnie z treścią umowy wypłata środków miała nastąpić w walucie polskiej. Stosowanie mechanizmu przeliczeń przy wypłacie było przy tym przewidziane z góry, gdyż w umowie wskazano, jaka kwota w walucie polskiej może zostać maksymalnie wypłacona. Na etapie faktycznego uruchomienia kredytu doszło do wypłaty wyłącznie środków w walucie krajowej; powodów poinformowano też o niemożności domagania się wypłaty franków szwajcarskich. Pozwani nie mieli możliwości domagania się wypłaty całego kredytu w walucie obcej; byłoby to w istocie sprzeczne z treścią – zdecydowanie nieprzejrzystej w tym względzie – umowy.

Nieskuteczne jest również podnoszenie przez bank, że kursy, po których dokonywane były przeliczenia, nie mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Skarżący nie zaoferował argumentacji w tym przedmiocie, a w szczególności nie wskazał, jakie były granice swobody kształtowania treści tabeli kursowej ani z czego one wynikały. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, czy (czego w sprawie nie ustalono) faktycznie stosowane kursy nie odbiegały od rynkowych. Na gruncie art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. badana jest bowiem treść umowy z chwili jej zawarcia, a nie faktyczny sposób wykonywania zobowiązania.

Sporne postanowienia nie zostały również uzgodnione indywidualnie. Ocena ta jest w świetle ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji oczywista, a wspomniane

ustalenia wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie mogą być obecnie kwestionowane (art. 398³ § 3 k.p.c.). Postanowienia te nie były również jednoznaczne, gdyż, jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w umowie nie zawarto informacji o tym, jak kształtować się będą tabele kursowe stosowane przez bank. W konsekwencji przyznanie pozwanemu prawa do arbitralnego ustalania kursów walut prowadziło jednocześnie do braku przejrzystości umowy. Okoliczność, że postanowienia umowne, które przyznają przedsiębiorcy prawo do jednostronnego kształtowania wysokości własnego świadczenia (na etapie wypłaty kredytu) oraz świadczeń konsumenta (na etapie spłaty rat), są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, jest przy tym jasna i nie wymaga dalszego omówienia.

Dopuszczalność stosowania mechanizmów umownych wiążących wysokość świadczeń stron z kursami walut *in genere* nie oznacza przy tym, że niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie mogą być konkretne postanowienia umowne. Przeciwnie, postanowienia niedozwolone najczęściej nie są wprost sprzeczne z prawem (a nierzadko nie wykraczają nawet poza granice zasady swobody umów, o której mowa w art. 353¹ k.c.). Rzecz natomiast w tym, że w określonych przypadkach ustawodawca chroni konsumentów przed skutkami postanowień, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy.

Wobec powyższego ocenić należało te zarzuty, które zmierzały do zakwestionowania tezy o nieważności spornej umowy. Kwestia możliwości dalszego wykonywania zobowiązania z umowy kredytu powiązanego z walutą obcą po wyeliminowaniu z niej tzw. klauzuli kursowej została już jednak wyjaśniona – odmiennie od stanowiska skarżącego – w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, Nr 12, poz. 118. W orzeczeniu tym stwierdzono, iż w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (punkt 1) oraz że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego

lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie (punkt 2). Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znajduje podstaw do podjęcia działań unormowanych w art. 88 § 1 u.s.n., wobec czego pozostaje związany stanowiskiem wyrażonym w uchwale (zob. wyroki SN z 21 listopada 2024 r., II CSKP 1088/24, oraz z 27 lutego 2025 r., II CSKP 1815/22).

Powyższa uchwała powoduje konieczność uznania, że w sytuacji, która zaistniała w niniejszej sprawie, umowa stron jest nieważna. Skarżący nie wyjaśnił przy tym w sposób przekonujący, dlaczego dochodzenie przez powodów przysługujących im roszczeń miałoby być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wskazywane w ramach zarzutu naruszenia art. 5 k.c. zastrzeżenia tyczą się proporcjonalności „sankcji”, która spotyka bank. Gdyby z tej perspektywy ocenić stanowisko skarżącego, to sprzeczność z zasadami współżycia społecznego trzeba byłoby wiązać z treścią norm prawnych i z konsekwencjami ich zastosowania. Tego rodzaju argumentacja jest jednak nieadekwatna do art. 5 k.c. Przepis ten służy bowiem nie korekcie norm prawa materialnego, a zapewnieniu, by poszczególne prawa podmiotowe prawa cywilnego były wykonywane zgodnie z ich społeczno-gospodarczym celem oraz zasadami współżycia społecznego.

Ocena zachowania powodów przez pryzmat przesłanek nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) wymaga natomiast uwzględnienia, że powodowie dochodzą zwrotu świadczenia nienależnego, a w skardze kasacyjnej nie podniesiono racji przekonujących o tym, iż istnieją moralne podstawy uzasadniające zachowanie przez bank uzyskanej wartości majątkowej. Poza tym w ocenie omawianego zarzutu trudno pominąć, że przyczyną niezwiązania stron umową jest zawarcie w niej postanowień uznanych za rażąco niekorzystne dla powodów i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto bank nie pozostaje pokrzywdzony, gdyż przysługuje mu roszczenie o zwrot kwoty, którą wypłacił jako sumę kredytu.

Bezzasadne było również wskazanie na naruszenie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Zarzut ten nie miał samodzielnej treści; stanowił jedynie wyraz stanowiska o tym, że sporna umowa wiąże strony. W świetle braku skutecznego zakwestionowania oceny o niezwiązaniu stron całością spornego kontraktu oczywiście prawidłowe było zasądzenie dochodzonych w sprawie kwot (w zakresie

roszczeń uznanych w sprawie za nieprzedawnione; ocena o przedawnieniu części roszczeń konsumentów nie jest przy tym przedmiotem badania). Skarżący błędnie kwestionuje również zasądzone w sprawie odsetki. Nawiązuje on bowiem do koncepcji, zgodnie z którą stwierdzenie, że umowa nie wiąże stron w całości z uwagi na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.), bez których umowy nie da się wykonać, może nastąpić dopiero w procesie, natomiast przed wytoczeniem powództwa umowa wiąże strony co najmniej w zakresie, w jakim postanowienia nie są abuzywne. Orzecznictwo krajowe odeszło już jednak od tego stanowiska, jako nieznajdującego odpowiedniego uzasadnienia w przepisach prawa, a ponadto niezgodnego z prawem UE (wyrok TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22).

W świetle powyższego skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Ewa Stefańska

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

[J.T.]

[SOP]